

Alternatywa dla "siły magnum" czyli nabój .40 S&W



W moich artykułach, o amunicji przeznaczonej do samoobrony, opisuje głównie naboje w kalibrach broni dopuszczonej do tego celu na terenie Polski. Nie mniej, warto przedstawić również amunicję, która co prawda u nas nie może być stosowana z uwagi na kaliber broni nie mieszczący się w przepisach obowiązującej Ustawy o broni, ale jest posiadana w innym celu niż ochrona osobista. Jednym z tych naboju jest .40S&W (10.2 x22), jego protoplastą był opracowany w 1979 roku, 10 mm Automatic (10mm x25). Twórcą tego naboju był niekwestionowany guru strzelców bojowych i sportowych, współzałożyciel IPSC, pułkownik Jeff Cooper, wielbiciel „911”-tki i naboju .45 ACP (11.43 x23), który od dawna marzył o stworzeniu pistoletowej siły magnum. Nabój 10 Auto od końca lat 70-tych produkowała szwedzka

firma amunicyjna Norma AB, praktycznie tylko do kilku pistoletów (między innymi Bren Ten, S&W 1006, Springfield Omega) specjalnie opracowanych do tego naboju.

Nabój 10 mm Auto pierwszej generacji to prawdziwe monstrum prawie 840 J energii i silne oddziaływanie na strzelca. Bardzo szybko stracił na popularności

i gdyby nie tragiczne wydarzenia z Florydy odszedłby w zapomnienie.

Amunicja do samoobrony (część 11)

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

sobota, 28 listopada 2009 09:00 - Poprawiony sobota, 23 lutego 2013 04:30



